

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 15 gr

Łódź

Wtorek

5 grudnia

1950 r.

Rok VI

Nr 335

(1957)



Rozbite dywizje agresorów cofają się w popłochu

PEKIN, 4.12. Korespondent agencji prasowej nowych Chin donosi z frontu w Korei: Koreańska Armia Ludowa oraz ochotnicy chińscy zadali druzgocące ciosy 2 amerykańskiej dywizji, 25 amerykańskiej dywizji, brygadzie tureckiej, 7 dywizji lisymanowskiej i 8 dywizji lisymanowskiej. Niedobitki powyższych jednostek uciekają w popłochu na południe.

Koreańska Armia Ludowa i ochotnicy chińscy posuwają się naprzód wzdłuż całego frontu. Wyzwolili oni Anczu, Sinanczu, Kaiczon, Sucezon, Sunczon, Sungun, Kantong oraz inne miejscowości, położone na północ i na północny wschód od Phenianu. Jednostki koreańskiej Armii Ludowej i ochotnicy chińscy zbliżają się do Phenianu, który znajduje się w płomieniach. Wojska nieprzyjacielskie podpalają i wysadzają w powiecie trzy urzędzenia miejskie, elektrownię i budynki. Równocześnie urządzają one rzeź wśród ludności Phenianu.

Pierwsza amerykańska dywizja kawalerii, 24 dywizja amerykańskiej piechoty, brygada brytyjska, brygada australijska i 1 dywizja li-

Ulica im. Stalina w mieście pod Paryżem

GENEWA, 4.12. — Z Paryża donoszą, że w mieście Blanc-Mesnil w pobliżu Paryża odbyło się, na mocy uchwały Rady Miejskiej, nadanie imienia J. Stalina jednemu z centralnych bulwarów. W związku z tą uroczystością odbył się masowy wiec, na którym przemawiał mer miasta Lemoine, członek Komitetu Towarzystwa „Francja-ZSRR” prof. Nicols i członek KC Francuskiej Partii Komunistycznej deputowany Florimont Bonte. Wszyscy mówcy podkreślili uczucia głębokiej miłości narodu francuskiego dla wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina oraz uczucia przyjaźni Francuzów dla narodów Związku Radzieckiego.

Anglia „na równi pochyłej” pisze „New Statesman and Nation”

LONDYN, 4.12. — „New Statesman and Nation” opublikował artykuł pt. „Na równi pochyłej”, w którym poddaje krytyce politykę bezwarunkowej kapitulacji Anglii przed Stanami Zjednoczonymi.

Uchwały Zgromadzenia ONZ w sprawie Erytrej i Somali

NOWY JORK, 4.12. — Na ostatnim posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego ONZ zakończono dyskusję i przeprowadzono głosowanie w sprawie b. kolonii włoskich — Erytrej i Somali.

Specjalna komisja polityczna przekazała Zgromadzeniu Ogólnemu trzy projekty rezolucji w sprawie Erytrej: 1) Projekt rezolucji radzieckiej, domagający się natychmiastowego ogłoszenia niepodległości Erytrej, 2) kompromisowy wniosek Polski, domagający się ogłoszenia niepodległości Erytrej po upływie trzech lat, 3) projekt rezolucji bloku amerykańskiego, przewidyjący pod płaszczykiem „federacji” aneksję Erytrej przez Abisynię.

Mechaniczną większością głosów Zgromadzenie Ogólne odrzuciło projekty rezolucji ZSRR i Polski i uchwaliło rezolucję bloku amerykańskiego. Projekt ten uzyskał 46 głosów. 10 delegacji, w tym delegacje ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski, Czechosłowacji, Pakistanu i Salwadoru głosowały przeciwko projektowi, a delegacje Urug-

synmanowska również wycofuje się pod ciosami wojsk ludowych.

Na froncie wschodnim większa część 1 amerykańskiej dywizji piechoty morskiej i 7 amerykańskiej dywizji piechoty, które zostały otoczone przez wojska ludowe w rejonie jeziora Czangzin, została starta z powierzchni ziemi. Niedobitki tych wojsk są obecnie likwidowane. Woj-

Cwierć miliona berlińczyków zademonstrowało swoj protest przeciwko polityce remilitaryzacji

BERLIN, 4.12. — Agencja ADN podaje, że nie zważając na terror, przeszło ćwierć miliona mieszkańców zachodniego Berlina zademonstrowało podczas separatystycznych „wyborów” w zachodnim Berlinie swój negatywny stosunek wobec polityki remilitaryzacji. Według niepełnych danych, przeszło 160 tysięcy zwolenników pokoju nie brało w ogóle udziału w tej komedii wyborczej i tym samym stanowczo odrzuciło plany zachodnio-ber-

lińskich partii burżuazyjnych przekształcenia zachodnich stref Berlina w bazę wypadową przeciwko ZSRR.

50 tysięcy mieszkańców stref zachodnich Berlina, którzy pod wpływem terroru wzięli udział w „głosowaniu” — zdołało uczynić swe kartki wyborcze nieważnymi. Prócz tego w przeddzień „wyborów” z list wyborczych zostało skreślonych bezprawnie około 50 tysięcy nazwisk bojowników o pokój.

chwili krytycznej, w chwili, gdy toczy się wojna w Korei, gdy wiele matek amerykańskich oplakuje

swych poległych synów, gdy kolarz rządzący USA zmierzają do tego, by rozszerzyć wojnę, skierowując ją przeciwko Chinom Ludowym. Na narodzić amerykańskim ciężą wielką odpowiedzialność. Konieczny jest z jego strony zdecydowany wysiłek, aby uniemożliwić rozpętanie niszczycielskiej wojny. Po powrocie do USA uczynimy wszystko, co w naszych siłach, aby wzmóc walkę o pokój, by przeszkodzić rozpętaniu wojny.

W czasie naszej podróży — stwierdza dalej oświadczenie — zwiedzaliśmy poza Moskwą Leningrad i Stalingrad i wszędzie mogliśmy się przekonać, że naród radziecki pragnie pokoju i wyciąga przyjazną dłoń do narodu amerykańskiego. Byłoby bardzo pożądane, aby o tych nastrojach narodu radzieckiego i o jego olbrzymich sukcesach mogły się przekonać jak najszersze warstwy narodu amerykańskiego”.

Członkowie delegacji amerykańskiej stwierdzają w swym oświadczeniu, iż po powrocie do USA będą walczyli o niezwłoczne przerwanie zbrodniczej wojny w Korei, o niedopuszczenie do wojny z Chinami, o pokojowe stosunki ze Związkiem Radzieckim.

Następnie członkowie delegacji m. in. Holand Roberts, pastor Muir, dr Uphaus, dr Kingsbury oraz dr Howard odpowiadali na pytania przed stawicieli prasy.

Charles Howard oświadczył, że delegacja po powrocie do USA będzie walczyła o realizację uchwał II Światowego Kongresu Obronców Pokoju, urządzając masowe wiece, aktywizując miejscowe komitety obronców pokoju oraz przeprowadzając zakrojona na szeroką skalę akcję propagandową.

Agencja stwierdza, że Geda był jednym z najbardziej poważanych wśród ludności Tybetu wyższych duchownych buddyjskich. Całe swe życie Geda poświęcił walce o wyzwolenie ludności Tybetu spod jarzma imperializmu.

Agencja podaje, że Geda był członkiem południowo-zachodniego komitetu wojskowego i administracyjnego oraz wicepremierem rządu ludowego prowincji Sinkiang. 10 lipca rb. „żywy budda” Geda wyjechał do Tybetu Geda nawoływał do współpracy między ludnością tybetańską i armią ludowo-wyzwoleńczą, zyskując powszechne poparcie lamów i ludności tybetańskiej.

Działalność Gedy wzbudziła zaniepokojenie wśród agentów impe-

rializmu brytyjskiego, działających w Tybecie, którzy postanowili go zlikwidować. Dnia 22 sierpnia Ford zamarzył ten wyrok.

Agencja podaje, że Geda był członkiem południowo-zachodniego komitetu wojskowego i administracyjnego oraz wicepremierem rządu ludowego prowincji Sinkiang. 10 lipca rb. „żywy budda” Geda wyjechał do Tybetu Geda nawoływał do współpracy między ludnością tybetańską i armią ludowo-wyzwoleńczą, zyskując powszechne poparcie lamów i ludności tybetańskiej.

Działalność Gedy wzbudziła zaniepokojenie wśród agentów impe-

rializmu brytyjskiego, działających w Tybecie, którzy postanowili go zlikwidować. Dnia 22 sierpnia Ford zamarzył ten wyrok.

5.XII — dzień Konstytucji Stalinowskiej

MOSKWA, 4.12. — Naród radziecki obchodzi 5 grudnia dzień Konstytucji Stalinowskiej. Konstytucja Stalinowska została zatwierdzona 5 grudnia 1936 roku przez nadzwyczajny VIII Zjazd Rad ZSRR.

W roku bież. dzień Konstytucji Stalinowskiej zbiega się z kampanią przygotowawczą do wyborów do rad terenowych deputowanych ludu pracującego,

które odbędą się w drugiej połowie grudnia br.

Święto Konstytucji Stalinowskiej narody Związku Radzieckiego witają wielkimi osiągnięciami produkcyjnymi. Z całego kraju napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia dnia Konstytucji Stalinowskiej i wyborów do rad terenowych.

Śląsk obchodził radośnie „Dzień Górnika”

KATOWICE, 4.12. — Tegoroczny „Dzień Górnika”, radośnie święto „Barburki”, było na całym Śląsku uroczyste obchodzone. W wielu kopalniach odbyły się akademie, na których najwybitniejsi górnicy z asystą położone przy realizacji zadań produkcyjnych pierwsze go roku Planu 6-letniego otrzymali wysokie odznaczenia państwowe.

Centralna akademie odbyła się w Katowicach, z udziałem sekretarza KC PZPR, ob. Ochaba, min. górnictwa — Ryszarda Nieszporka, przedstawicieli rządu, przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych, ob. Klosiewicza, oraz delegacji zagranicznych: — Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, Czechosłowacji, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Otwierając akademie przewodn. prezydium, ob. Czerwiński, przekazał na ręce sekretarza KC PZPR ob. Edwarda Ochaba, symboliczne dary górników kopalni węgla, rudy i soli dla Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zapewniając o głębokim przywiązaniu 300-tysięcznej rzeszy górników polskich

do partii i rządu oraz o ich wdzięczności za wprowadzenie w roku ubiegłym Karty Górnictwa, która poza wieloma przywilejami nadanymi zaszczytnemu zawodowi górnika, przyczynia się równocześnie do podniesienia stopy życiowej mas górniczych. Górnicy polscy godnie przygotowali się do obchodu swojego tradycyjnego święta. Zwycięsko walcząc o przedterminową realizację Planu 6-letniego, osiągnęli oni w ciągu 11 miesięcy bieżącego roku nadwyżkę produkcji sięgającą 1 miliona 200 tysięcy ton węgla.

Na akademii przemawiał min. Górnictwa Ryszard Nieszporek, który zobrazował osiągnięcia produkcyjne górnictwa, rozwój mechanizacji oraz zdobycze socjalne górników. Min. Nieszporek wspominał m. in., że ostatni rok był również rokiem dalszego, stopniowego wzrostu poziomu życiowego i płac górników. Średnia płaca w kopalniach węgla, która w roku ubiegłym wynosiła złotych 107,21 na godzinę, wzrosła w roku bieżącym do zł 119,92 na godzinę (w dawnych złotych).

Wiceminister przemysłu węglowego ZSRR Ułjanow przekazał górnikom polskim pozdrowienia górników radzieckich. W imieniu delegacji Czechosłowacji, Węgier i NRD przemawiał Jan Teper, poseł do parlamentu czechosłowackiego.

Przewodn. delegacji chińskiej Jang Tchiang - Tehang przekazał przewodniczącemu Zw. Zaw. Górników — Czerwińskiemu, czerwony sztandar, upominek górników chińskich dla górników polskich.

Przewodniczący prezydium akademii odczytał następnie pełną listę górników, którym w uznaniu zasług na polu współzawodnictwa, racjonalizacji i mechanizacji kopalń nadane zostały odznaczenia państwowe.

Uczestnicy akademii wystosowali do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta depeszę, w której czytamy:

W uroczystym dniu górnika składamy Ci Obywatelu Prezydencie przyrzeczenie, że w oparciu o doświadczenia pierwszego roku Planu 6-letniego, wykorzystując wspaniałe wzory i przykład radzieckich górników, będziemy ofiarnie realizować wielki plan uprzemysłowienia Polski, plan zbudowania szczęśliwego socjalistycznego jutra.

Pod tytułem „Przeciwko hysterii wojennej” „Dziennik Prawda” zamieszcza korespondencję z Nowego Jorku, w której stwierdza, że zalamanie się „decydującej ofensywy Mac Arthura w Korei jest nie tylko klęską militarną dla interwentów amerykańskich, lecz także poważną klęską moralno-polityczną.

„By dodać otuchy skostnionym uczestnikom agresywnego paktu atlantyckiego — pisze „Prawda” — oraz by postarać się wpłynąć na naród chiński za pomocą szantażu, w Waszyngtonie postanowiono uciec się do gróźb i metod zastraszania. Kampanię tę rozpoczął sam prezydent Truman. Zwołał on konferencję prasową i począł grozić Chinom i Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Te groźby nie odniosły „pożądanego skutku” jeśli chodzi o Chiny i Koreę, lecz partnerzy Stanów Zjednoczonych zgrupowani w agresywnym bloku północno-atlantyckim przerzucili się nie na żarty.

Jak donoszą korespondenci pism amerykańskich, oświadczenie Trumana wywołało istny popłoch w kręgach rządowych państw bloku atlantyckiego. Do Waszyngtonu poczęły się sypać pełne trwogi zapytania z Londynu i Paryża. Premier rządu brytyjskiego musiał pojechać do Stanów Zjednoczonych.

Postępowe warstwy narodu amerykańskiego odpowiadają na historyczne oświadczenie Trumana wzmoczoną walką przeciwko podżegaczom wojennym.

»Żywy Budda« zamordowany przez agenta brytyjskiego

PEKIN, 4.12. Agencja Nowych Chin donosi, że 22 sierpnia rb. w Czangtu (Tybet) otruty został przez agenta brytyjskiego, Forda, jeden z czołowych przywódców tybetańskich, „żywy budda” Geda. Po wyzwoleniu Czangtu przez Armię Ludową morderca został aresztowany i przyznal się do winy.

Agencja podaje, że Geda był człon-

kiem południowo-zachodniego komitetu wojskowego i administracyjnego oraz wicepremierem rządu ludowego prowincji Sinkiang. 10 lipca rb. „żywy budda” Geda wyjechał do Tybetu Geda nawoływał do współpracy między ludnością tybetańską i armią ludowo-wyzwoleńczą, zyskując powszechne poparcie lamów i ludności tybetańskiej.

Działalność Gedy wzbudziła zaniepokojenie wśród agentów impe-

rializmu brytyjskiego, działających w Tybecie, którzy postanowili go zlikwidować. Dnia 22 sierpnia Ford zamarzył ten wyrok.

Przeciwko hysterii wojennej

Pod tytułem „Przeciwko hysterii wojennej” „Dziennik Prawda” zamieszcza korespondencję z Nowego Jorku, w której stwierdza, że zalamanie się „decydującej ofensywy Mac Arthura w Korei jest nie tylko klęską militarną dla interwentów amerykańskich, lecz także poważną klęską moralno-polityczną.

„By dodać otuchy skostnionym uczestnikom agresywnego paktu atlantyckiego — pisze „Prawda” — oraz by postarać się wpłynąć na naród chiński za pomocą szantażu, w Waszyngtonie postanowiono uciec się do gróźb i metod zastraszania. Kampanię tę rozpoczął sam prezydent Truman. Zwołał on konferencję prasową i począł grozić Chinom i Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Te groźby nie odniosły „pożądanego skutku” jeśli chodzi o Chiny i Koreę, lecz partnerzy Stanów Zjednoczonych zgrupowani w agresywnym bloku północno-atlantyckim przerzucili się nie na żarty.

Jak donoszą korespondenci pism amerykańskich, oświadczenie Trumana wywołało istny popłoch w kręgach rządowych państw bloku atlantyckiego. Do Waszyngtonu poczęły się sypać pełne trwogi zapytania z Londynu i Paryża. Premier rządu brytyjskiego musiał pojechać do Stanów Zjednoczonych.

Postępowe warstwy narodu amerykańskiego odpowiadają na historyczne oświadczenie Trumana wzmoczoną walką przeciwko podżegaczom wojennym.

Akt zwycięstwa socjalizmu

Konstytucję zwycięstwa socjalizmu, nazwaną od imienia jej promotora i twórcy — Stalinską, zatwierdził VIII Wszechzwiązkowy Zjazd Rad. Było to 14 lat temu, 5 grudnia 1936 roku.

Nad projektem Konstytucji otwarto ogólną dyskusję, która trwała 5 i pół miesiąca i w której wypowiedzieli się ludzie pracy ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego. Konstytucję Stalinską studiował, przyjął z radością i zaaprobował cały naród radziecki.

Konstytucja ZSRR nie jest programem, który nakreśla perspektywy na przyszłość. Jest konkretnym stwierdzeniem tego, co istnieje już obecnie, co już zostało osiągnięte i zdobyte. Konstytucja Stalinska wychodzi z założenia, że „w społeczeństwie nie ma już wcale klas antagonistycznych, że społeczeństwo składa się z dwóch zaprzyjaźnionych ze sobą klas, z robotników i chłopów, że u władzy stoją te właśnie klasy pracujące, że państwowe kierowanie społeczeństwem (dyktatura) należy do klasy robotniczej, jako do przodującej klasy społeczeństwa, że konstytucja potrzebna jest po to, aby utrwalic ład społeczny, dogodny i korzystny dla mas pracujących” (Stalin).

Od chwili przyjęcia pierwszej Konstytucji Związku Radzieckiego w roku 1924 do momentu zatwierdzenia Konstytucji Stalinskiej w roku 1936 a więc w przeciągu 12 lat, w ZSRR zaszły zmiany, obejmujące wszystkie dziedziny życia społeczeństwa radzieckiego. Doprowadziły one do całkowitego zwycięstwa systemu socjalistycznego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Zlikwidowały całkowicie wyzysk człowieka przez człowieka, a socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji stała się niezachwianą podwaliną społeczeństwa radzieckiego.

W związku z tym Józef Stalin stwierdził: „Jako wynik tych wszystkich zmian w dziedzinie gospodarstwa narodowego ZSRR mamy teraz nową, socjalistyczną ekonomikę, która nie zna kryzysów ani bezrobocia, nie zna

niędzy ani ruiny i daje obywatelom całkowitą możność dostatniego i kulturalnego życia”.

Dzięki zwycięstwu leninowsko-stalinskiej polityki narodowościowej w wielonarodowym kraju Rad narodziło się i umocniło poczucie wzajemnej przyjaźni i bratniej współpracy między narodami. Rozwinęła się jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego, przyjaźń między narodami i radzieckimi patriotami. Na tej podstawie uchwalona Konstytucja Stalinska znamionuje nowy etap rozwoju ZSRR, okres zakończenia budowy socjalizmu i stopniowego przejścia do komunizmu.

Konstytucja Stalinska różni się zasadniczo od konstytucji burżuazyjnej, bowiem przepojona jest duchem prawdziwej demokracji.

Jest ona w swej istocie głęboko internacjonalistyczna, zakładając, że wszystkie narody i rasy niezależnie od ich dawnego i obecnego położenia, niezależnie od ich siły lub słabości — powinny korzystać z jednakowych praw we wszystkich sferach gospodarczego, społecznego, państwowego i kulturalnego życia społeczeństwa. Zapewnia ona całkowite równouprawnienie wszystkich obywateli, głosząc, że „podstawę polityczną ZSRR stanowią Rady Delegatów”, będące bezpośrednimi, demokratycznymi i najbardziej autorytatywnymi organizacjami mas.

Radzieckie prawo wyborcze charakteryzują następujące cechy: powszechność, równość, bezpośredniość i tajność głosowania.

Konstytucja burżuazyjna przyjmuje za przesłankę fakt istnienia w społeczeństwie klas antagonistycznych, utrwała nierówność klasową i narodowościową oraz ucisk kolonialny. Wszystkie konstytucje burżuazyjne pozbawiają przytłaczającą większość ludności praw politycznych, negując równość praw obywateli i swobód demokratycznych, a tylko na papierze proklamują swobody demokratyczne i prawa ludzi pracy. W USA wskutek licznych ograniczeń ok. 20 milionów Amerykanów nie korzysta z praw wyborczych, a robotnicy, którzy stanowią połowę wyborców amerykańskich nie mają ani jednego przedstawiciela w Kongresie. Wielomilionowe rzesze kobiet reprezentują tylko 9 kobiet, a 40-milionowa ludność murzyńska posiada w Kongresie zaledwie 2 deputowanych.

Mówiąc o „swobodach demokratycznych” w społeczeństwie burżuazyjnym Józef Stalin mówi: „Jakaż może być „wolność osobista” bezrobotnego, który chodzi głodny i nie może znaleźć zastosowania dla swej pracy. Prawdziwa wolność istnieje jedynie tam, gdzie zlikwidowano wyzysk, gdzie nie istnieje ucisk jednych ludzi przez innych, gdzie nie ma bezrobocia i niędzy, gdzie człowiek nie drży o to, że jutro może stracić pracę, mieszkanie, chleb”.

Pod sztandarem Konstytucji Stalinskiej ludzie radzieccy przebyli długą drogę walk i zwycięstw i pod jej sztandarem kroczą do komunizmu.

(Stok)

Koncert muzyki radzieckiej dla dzieci i młodzieży

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dyrekcja Łódzkiej Filharmonii zorganizowała specjalny program muzyki radzieckiej, poświęcony dzieciom i młodzieży, przeznaczony do trzykrotnego wykonania w ciągu bieżącego tygodnia.

Pierwszy koncert z tej serii odbył się już w ubiegłą niedzielę. Następane odbędą się dziś, tj. we wtorek, 5 grudnia o

godzinie 17 (5 po poł.) i w nadchodzący czwartek, 7 grudnia, o tej samej godzinie.

Konieczne jest, aby jak największa liczba dzieci i młodzieży skorzystała z tych koncertów, wysłuchając ich zresztą z przyjemnością i starsi.

Bogaty skarbiec muzyki radzieckiej obfituje w pozycje tego rodzaju, gdyż od komponowania dla dzieci i młodzieży nie stronił w Rosji nawet najwybitniejsi mistrzowie sztuki muzycznej. Przestrzegali przy tym zasad, które mogą służyć za wzór wszelkim tego rodzaju poczynaniom. Muzyka ta, artystyczna na wskroś, wolna jest od wszelkiej minoderii, cechuje ją prawda i szczerść, co stanowi wielką jej wartość i urok.

Na program koncertu Filharmonii złożony jest miniatury symfoniczne Anatola Ljadowa („Jak komar tańczy”, „Ptaszek”, „Kołysanka” i dwa tańce ludowe), arcydzieła charakterystyki muzycznej, jakimi są pieśni dziecięce Modesta Musorgskiego, oraz „Dzień letni” i bajka symfoniczna Sergiusza Prokofiewa „Piotruś i wilk”.

Cechą charakterystyczną tych utworów jest jeszcze i to, że zachowują one rysy indywidualne swych twórców, że mimo celowych i z góry założonych uproszczeń, Musorgski pozostaje w nich naprawdę Musorgskim, a Prokofiew — Prokofiewem.

Koncert wypadł interesująco i od strony wykonania. Zbigniew Chwedczuk bardzo starannie przygotował część symfoniczną, którą dyryguje z dobrym wyczuciem intencji poszczególnych kompozytorów, pieśni Musorgskiego z uczuciem i wdziękiem interpretuje Lidia Skowron, a całość objaśnia z umiętym podejściem do audytorium i nie bez humoru Włodzimierz Kwaskowski.

S. W. G.

Konstytucja Stalinska głosi:

ARTYKUŁ 1

Związek Socjalistycznych Republik Rad jest socjalistycznym państwem robotników i chłopów.

ARTYKUŁ 3

Cała władza w ZSRR należy do ludu pracującego miast i wsi w osobie rad delegatów ludu pracującego.

ARTYKUŁ 5

Własność socjalistyczna w ZSRR posiada bądź formę własności państwowej (mienie całego ludu), bądź formę własności spółdzielczo-kolchozowej (własność poszczególnych kolchozów, własność zrzeszeń spółdzielczych).

ARTYKUŁ 118

Obywatele ZSRR mają prawo do pracy, to jest prawo do otrzymania zagwarantowanej roboty, z opłatą ich pracy stosownie do jej ilości i jakości.

ARTYKUŁ 119

Obywatele ZSRR mają prawo do wypoczynku.

ARTYKUŁ 120

Obywatele ZSRR mają prawo do materialnego zabezpieczenia na starość jak również — na wypadek choroby i utraty zdolności do pracy.

ARTYKUŁ 121

Obywatele ZSRR mają prawo do nauki.

ARTYKUŁ 122

Kobietom w ZSRR przysługują równe z mężczyzn, prawa we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego, kulturalnego i społeczno-politycznego.

ARTYKUŁ 123

Równouprawnienie obywateli ZSRR, niezależnie od ich narodowości i rasy, we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego, kulturalnego i społeczno-politycznego jest niewzruszonym prawem.

ARTYKUŁ 124

W celu zapewnienia obywatelom wolności sumienia kościół w ZSRR oddzielony jest od państwa, a szkoła od kościoła. Wolność uprawiania kultów religijnych oraz wolność propagandy antyreligijnej przysługują wszystkim obywatelom.

CIASOPISMA RADZIECKIE

zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego Kola TPP-R lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „Ruch” Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe w kraju, Kluby Młodzieżowej Prasy i księgarnie „Domu Książki”. (k 368)



Foto: Ag. II. „API”

W KOLCHOZIE KIRGIZKIEJ SRR

Klasycy muzyki radzieckiej

»Potężna gromadka«

zdoływać mądrość muzyczną na własną rękę, wychodząc z założenia, że kto ma talent twórczy, ten nauczy się rzemiosła mimochodem, a wszelkie szkolarstwo kępuje tylko siły twórcze i paraliżuje natchnienie.

Trudno odmówić temu twierdzeniu pewnych racji, lecz kryło ono w sobie mnóstwo niebezpieczeństw. Młodzi zapaleńcy tracić musieli dużo sił i czasu na wylamywanie drzwi już otwartych, lub douczać się na gwałt tego, co w praktyce okazywało się nieodzownie potrzebne.

Dużą wagę i znaczenie posiada słynny „manifest”, opublikowany przez pięciu nowatorów w 1865 roku. Czytamy w nim, między innymi, że dogadanie smakowi publiczności przez komponowanie banalnych i trywialnych melodii nie jest godne artysty; że jeśli o operę chodzi, to każdy jej muzyczny fragment winien być tak wartościowo opracowany, by go dzień był znaleźć się i w symfonii. Przede wszystkim jednak — i to podkreślają nowatorzy bardzo mocno — dbać należy o charakter nowatorzy kompozycji, zarówno w całości jak i szczegółach; wydobywać należy skarby nagromadzone w pieśniach ludowych; w operze starać się o pogłębienie psychologicznej treści, uwzględniając koloryt lokalny i czasowy, a co najważniejsze — przestrzegać prawdy w wiernym przekładzie poetyckich wartości na język muzyczny.



Musorgski

I deklaracji tej „potężna gromadka” pozostała wierna przez całe życie. Wprawdzie Borodin, skończywszy medycynę, studiował jeszcze chemię, został jej profesorem i dokonał w tej dziedzinie ważnych odkryć, a Cezar Cui nie zrezygnował z wojskowości, był profesorem fortifikacji i dosłużył się rangi generałowej, przeszli oni jednak do historii przede wszystkim jako kompozytorzy. Muzykami zawodowymi na tomiasz stała się trójka pozostała: Bałakirew, Musorgski i Rymski-Korsakow.

W dziedzinie kompozycji, potężną indywidualnością twórczą okazał się Modest MUSORSGKI (1839—1881). Pozostawił on szereg dzieł nawskroś genialnych, których

pełną wartość ocenić zdołała dopiero potomność. Są to przede wszystkim dwie jego wielkie opery: „Borys Godunow” i „Chowańszczyzna”. Lecz geniusz Musorgskiego wyraził się również mocno i w dziedzinie innych form, w muzyce symfonicznej, pieśniach i kompozycjach fortepianowych.

Następnym pod względem rangi kompozytorskiej był w tej gromadce Mikołaj RIMSKI—KORSAKOW (1844-1908), twórca oper: „Sadko”, „Śnieżka” („Śnieguoska”), „Złoty kogucik” i innych, których treść, zaczerpnięta z świata baśni ludowych i w muzyce rozbrzmiewa nieustannie nutą ludową. Kompozytor ten wytrwała pracą opanował wszystkie tajniki sztuki muzycznej, zasłynął swą techniką kontrapunktyczną, a zwłaszcza nieporównanym mistrzostwem swej instrumentacji. Był on twórcą pierwszego rosyjskiego poematu symfonicznego i pierwszej rosyjskiej symfonii. U nas szczególną popularnością cieszy się jego suita orkiestrowa „Szeherazada”.

Aleksander BORODIN (1834—1887), twórca opery „Kniaź Igor”, dwóch symfonii, poematu symfonicznego „Na stepach Azji środkowej” i dwóch kwartetów smyczkowych, wyróżnia się niezwykłą melodyjnością i śmiałością harmonizacji. Niestety, traktował muzykę połowicznie. Wy-

mowny też jest jego grób, na ogrodzeniu którego umieszczono obok paru jego motywów melodyjnych — cztery najważniejsze, odkryte przez niego, formuły chemiczne.

Miliusz BAŁAKIREW (1837—1910), wielbiciel i propagator Chopina, celował przede wszystkim w utworach fortepianowych. Jako organizator, wybitny dyrygent i pianista, dobrze się całej gromadce zasłużył, wprowadzając jej dzieła na estradę.

Cezar Cui (1835—1918) był za młodu uczniem Moniuszki. Spośród wszystkich, mniej twórczo uzdolniony, choć bardzo płodny (oper i pieśni) był niejako głównym mówcą „gromadki” i jej szermierzem pióra. Zwalczał zwłaszcza wpływy Aleksandra Sierowa (1820—1871), kompozytora wagneryzmu na gruncie rosyjskim.

Przy okazji nie podobna przemilczeć nazwiska krytyka muzycznego tej epoki, Włodzimierza STASOWA (1824—1906), niezwykle zasłużonego bojownika o ideały „potężnej gromadki” i kierunku narodowego w ogóle.

Nazwałem „potężną gromadką” artystycznym bractwem, lecz pasowałoby do niej i nazwa — pierwszej kompozytorskiej spółdzielni produkcyjnej. Nie tylko że ci artyści wspierali się przez całe życie moralnie i materialnie — lecz i współpracowali twórczo. Ten twórca komunizm — zjawisko na swój czas niebywałe — nabiera w naszej epoce specjalnego znaczenia.

S.W.G.

Z komisarzem spisowym w Zgierzu i Łowiczu

(JN) Punktualnie o godz 8 rano 3 grudnia 80 komisarzy spisowych wyrusza na teren miasta Łowicza, aby zebrać dane, niezbędne dla celów statystycznych gospodarki państwa polskiego.

Przyłączam się do miłego komisarza w spódnicy, ob Sławomiry Bakan, która właśnie zaczyna spis przy ul. Dymitrowa. Wchodzimy do mieszkania ob. Mariana Michalaka, mistrza piekarskiego. W domu zastajemy rodzinę in gremio. Przyjęto nas przychylnie i z ciekawością. Padają spokojne, rzeczowe pytania p. Sławki: — Nazwisko? Imię? Ile pokoi? Czy jest gaz? Czy mieszka stale? Czy umie pan pisać i czytać? — A jakże, naturalnie — niekiedy odpowiedzi są jakby zdziwione, jakby to rozumiało się samo przez się. Nie kiedy wtóra się do rozmowy wiele szczegółów nieistotnych, z których komisarz wylawia właściwą treść.

Po ob. Marianie Michalaku odpowiada na stawiane pytania jego żona, trzymająca na kolanach najmłodszą trzyletnią latorośl, która wykazuje wielkie zainteresowanie nie tyle pisaniem, ile komisarzem spisowym, pytając z palcem w buzi: „Mamo, a cio ta pani pisze?”

Wytwarza się nastrój pogodny i przychylny. Z kolei ob. Michalak odpowiada na pytania dotyczące dzieci: — Uczeń, uczennica, student, P.W. S.P. w Łodzi.

Po kolei od najmłodszego do najstarszego. Z babcią niestety większy kłopot. Nie pamięta mianowicie, kiedy się urodziła, przecież to już tak dawno było.

Po wyjaśnieniu wszystkich zagadnień przechodzimy do następnego lokatora, ob. Franciszki Szkółki, robotnicy MRN. Serdecznie zaprasza nas do zajęcia miejsca. Płyną słowa i cyfry, skrupulatnie wypisywane sprawną ręką komisarza spisowego.

Wchodzimy do mieszkania ob. Stanisława Białeckiego — pracownika Elekrowni, potem ob. Bronisławy Dziegielewskiej, robotnicy spółdzielni rzemieślniczej, Marianny Horązki, emerytki. Szwarca Romana, malarza. Płyną pytania i odpowiedzi, ciągle zmieniają się twarze, jednakowo przychylnie i uśmiechnięte. Wszyscy w pełni świadomości znaczenia spisu — wypełniają swój obowiązek obywatelski.

(G.) Wróg stara się wykorzystywać każdą okoliczność, aby przez głupie, bzdurne plotki siać panikę wśród ludności, podrywać zaufanie do Rządu i sił pracujących robotnika i chłopca, porządek, sprawiedliwość i ład. Nic dziwnego, że nie pominął takiej okazji, jak Narodowy spis Powszechny.

Powszechny Również i tym razem plotka została szybko przygwożdżona.

W szeregach komisarzy spisowych są przeważnie ZMP-owcy. W sobotę wyruszyli oni do swych obwodów, aby się z nimi zapoznać, aby lepiej i dokładniej dokonać spisu. Stwierdzili, że wyjaśnienia w dziennikach, w radio o celach spisu trafiły do rozsądku, zaś wstępne wizyty komisarzy dokonały reszty.

W niedzielę w Zgierzu ponad 100 komisarzy wyruszyło w obwody. W lokalu MRN, gdzie mieściło się główne biuro spisowe, zjawili się przedstawiciele Głównego Urzędu Statystycznego. Krótka informacja i kontrola terenu. Komisarze spisowi stoją na wysokości zadania. Uprzejmi, gdzie zachodzi potrzeba, wyjaśniają, prostują głupie i fantastyczne pogłoski o spisie.

Komisarzem spisowym przy ul. Gołępiej jest ZMP-owiec, uczeń XI klasy, Chajnacki, pracuje od 8. Nie jadł obiadu. Chce dużo i dobrze zrobić. W jednym z mieszkań nieznanymi ludźmi zapraszają go na obiad. Nie może. Przed domem czeka już na niego wysłannicy z przyległej posesji. Jakaś starowina, patrząc na młodą i uśmiechniętą twarz, mówi: „Prowadzą obywatela z domu do domu, jak księdza”.

W głównym lokalu spisowym zaczyna się robić gwaro dopiero po godzinie 19. Wracają komisarze. Niektórzy zmęczeni całodzienną pracą, ale weseli. Nie stracił humoru ob. Wierzbowski, którego czeka daleka droga do domu. Śmieje się jego koleś, uczeń Liceum Ogólnokształcącego, gdy jeden z nich Walendziak opowiada o tym, jak na skutek przez prowadzonej rozmowy pewien obywatel z ul. Kościuszki doszedł do wniosku, że niepotrzebnie z domu wynosił szafę z garderobą: swoją, żony i dzieci.

Ob. Melchukiewicz opowiada, jak na peryferiach miasta wieczorem mieszkańcy oświetlali mu drogę, aby nie zblądził. O jakichkolwiek trudnościach nie było mowy, odwrotnie — wszyscy komisarze twierdzili, że spotkali się z życzliwością i pomocą.

Wróg zamącił, ale nie zdołał przeszkodzić. „Szepciana propaganda” coraz rzadziej natrafia na łatwowernych.

W zgierzu spisu dokonano w atmosferze spokoju i zaufania. Dał on bogaty materiał statystyczny, który pozwoli między innymi ustalić faktyczny stan warunków mieszkaniowych, sanitarnych i oświatowych.

W planowej gospodarce naszego Państwa Ludowego wyniki spisu będą punktem wyjścia dla szeregu prac nakreślonych w Planie 6-letnim, zaś na terenie naszego miasta pozwolą na zaplanowanie i przeprowadzenie prac, niezbędnych do poprawy przede wszystkim warunków mieszkaniowych i zdrowotnych.

Prawie sensacja

Cieszymy się, iż dane nam jest podzielić się z czytelnikami sensacyjną wiadomością. Wbrew wszelkim oczekiwaniom i najśmielszym przypuszczeniom, podcięcie pod Dorem Towarowym przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Daszyńskiego zostało już prawie wykończono.

Pozostają jeszcze tylko prace nad wykończeniem wejścia do PDT. Ponieważ wiadomość ta może się wydać zbyt sensacyjna, każdy może przekonać się na własne oczy.

Koncert dla dzieci i młodzieży

Państwowa Filharmonia w Łodzi organizuje w dniach 5 i 7 grudnia bm. o godzinie 17 2 koncerty dla dzieci i młodzieży. Piękną tę audycję dziecięcą wypełni muzyka, śpiew i recytacje. W programie: Liadów — Pieśń ludowa, Musorgski — Kacik dziecięcy, Prokofiew — „Piotruś i wilk” i „Letni dzień”.

Koncertem dyryguje Zbigniew Chwedeć, solistami koncertu będą — Lidia Skowron — śpiew i Włodzimierz Kwaskowski — recytacje.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii codziennie, od 15—19 oraz w ORZZ Traugutta 18. Wszystkie bilety w cenie złotych 2,10.

Zjazdy naukowe w grudniu

Bieżący miesiąc będzie obfitował w szereg zjazdów naukowych o charakterze przygotowawczym do I Kongresu Nauki Polskiej. I tak już wczoraj w Krakowie, w gmachu fizyki UJ, rozpoczął się przedkongresowy Zjazd Fizyków Polskich. Zjazd ten potrwa do 9 grudnia. Referat omawiający cele i zadania Kongresu Nauki oraz dotychczasowe wyniki prac Podsekcji Fizyki i Astronomii wygłosi przewod. Podsekcji prof. dra Sz. Szczęśniowski.

W ramach prac I Kongresu Nauki Polskiej w dniach 8—10 bm. odbędzie się w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Ekonomistów. Na otwarciu tego Zjazdu ma przemawiać przewodn. Sekcji Nauk Ekonomicznych I KNP prof. Oskar Lange. Na Zjeździe tym m. in. wiceprzewodn. PKPG — dr Stefan Jedrychowski wygłosi referat pt. „O

zadaniach nauk ekonomicznych w Polsce w związku z Planem 6-letnim”. W ramach Zjazdu Ekonomistów Polskich w Warszawie zostanie otwarta wystawa druków postępowej myśli ekonomicznej w Polsce.

Łódź będzie terenem naukowego Zjazdu Włókienniczego w dniach 15—16 grudnia oraz Zjazdu Zoologów i Antropologów, którego termin nie został jeszcze ustalony.

Poandto w bm. przewidziane jest odnolegów produktów roślinnych i zwierzęcych, fizyko-chemików, architektów i urbanistów, farmaceutów oraz statystyków. W Krakowie natomiast także w bm. ma się odbyć konferencja naukowa w sprawie badań nad sztuką.

Instytucje wyjaśniają

GRUZ WYWIEZIONO

Na skutek notatki z dn. 29 października pt. „Po rozebranej budce” Prezydium RN wyjaśnia, że gruz i odpadki po robotach, prowadzonych swego czasu przez MPB na ul. Zgierskiej 42 wywieziono już dn. 20 października.

NIE NADAJĄ SIĘ

Na skutek notatki „Nie cierpiące zwłoki” („Dz. Ł.” z dn. 2 listopada) Prezydium RN spowdowało zainteresowanie się właściwego wydziału lokalami przy zbiegu ul. Kilińskiego i Nowotki oraz Kilińskiego i Franciszkańskiej.

Ogłędziny wykazały, że się żaden z nich nie nadaje na społeczny zakład „zbiorowego żywienia”: jeden — dla swej szczupłości, drugi — z braku wody i kanalizacji.

TELEFON CZYNNY

W odpowiedzi na notatkę pt. „Telefon zamknięty” („Dz. Ł.” z dn. 14 listopada) Prezydium RN wyjaśnia, że szpital nr 4 (ul. Wólczańska 195) ma centralę telefoniczną, do której włączony jest również aparat znajdujący się w pokoju przy portierni. Pracownik obsługujący centralę, zatrudniony od godz. 8 do 16, kończąc pracę łączy centralę z aparatem w oddziale chirur

gicznym znajdującym się na I p. gmachu szpitalnego i tylko przez ten telefon można prowadzić rozmowy w godzinach od 16 do 8. Obsługiwanie centrali przez całą dobę jest niemożliwe wobec niedostatecznej liczby personelu.

ROBOTY JUŻ WZNOWIONO

Co do „Dziwnego remontu” w szk. podst. nr 140 przy ul. Wici 26 („Dz. Ł.” z dn. 5 listopada) PRN wyjaśnia, że rozpoczęty remont musiał przedsięwzięcia budowlane przerwać, aby wszystkich pracowników skierować do budowania ubikacji. Obecnie roboty w szkole już wznowiono. Rusztowanie będzie usunięte, po ich zakończeniu.

ECHO „ŁÓDZKICH PIRAMID”

Odpowiadając na notatkę pt. „Łódzkie piramidy” („Dz. Ł.” z dn. 19 listopada) Prezydium RN wyjaśnia, że na wszystkich targowiskach, a więc i na Czerwonym Rynku, wiś regulamin zobowiązujący handlowców m. in. do uprzątnięcia straganów po zakończeniu handlu. Natychmiast po ukazaniu się wspomnianej notatki Dyrekcja Targowisk Miejskich zwróciła się do właściwego komisariatu MO i otrzymała obietnicę niezwłocznej pomocy w tej sprawie.

Odpowiedzi Redakcji

M. M. — Łódź. — Zapytuje Pan w jakim stosunku spłacić dług Ubezpieczalni Społecznej. W myśl przepisów rozdziału III p. 2 ust. A uchwały Rady Ministrów z dnia 28.10.50 r. w sprawie zmiany systemu pieniężnego, jeżeli wierzycielem jest instytucja społeczna przeliczenie wynosi 3 zł za 100 zł. Wobec powyższego dług Pana powinien być również przeliczony i zapłacony w stosunku 3 zł za 100 zł. Lokatorzy domu przy ul. Więckowskiego 30. — Wadami instalacji świetlnej winien zainteresować Komitet Do

mowy Zarząd Nieruchomości, względnie jeżeli dom jest prywatną własnością gospodarza i Elekrownię Łódzką.

Krystyna Nowicka — Łódź. — Projekt Pani zawiera pewne niedkładności. Prosimy o skomunikowanie się z Działem Listów w godz. od 9 do 16.

Stefan Jarosiński — Łódź. — Problem komornego wyczerpująco opisaaliśmy w „Dz. Ł.” z dnia 3 grudnia br. pt. „Śluszne zarządzanie i zła interpretacja — Wyjaśnienie w sprawie dopłat do komnego”.

A. KOPIAJEWA

(44)

Miłość doktora Arzanowa

Tłumaczyła Zofia Łapicka

Po raz pierwszy załował, nie palił papierosów. Miałby wówczas zapalki. Jaki ciepły ogień buszowałby tu teraz, wśród tych kamieni! Myśl o ciepłe wywołała dreszcz i tak silne marzenie o ludzkiej siedzibie, że Tawrow nie mógł już dłużej siedzieć skurczony na miejscu. Wstał i poszedł. Z poruszonych gałęzi spadał nań co chwila rześmisty deszcz. Wchodził na jakieś góry, schodził w dół, przemykał do nitki. Nie widać było żadnego światła, nie słycać szczekania psów. Las, las, wciąż las. Nagie były tylko same szczyty gór, a nieco niżej śliskie od deszczu kamienie, mokry mech i ciemne, iglaste zarośla.

Jak długo trzeba iść? Można przejść setki kilometrów — i wciąż będzie to samo: góry, las, lodowate źródła, bagna zarośnięte osoką i zrąbane przez ludzi gałęzie.

Tawrow siedł zmęczony, zły i głodny, ale to fizyczne zmęczenie wywoływało w nim dziwne uczucie. Jak gdyby mścił się na kimś. Nienawidził w tej chwili Olgi, która pchnęła go w tę pułapkę bez dna i ta nieważnie sprawiła mu nieoczekiwane ulgę. Ale nad ranem, gdy ciało zaczynało już drętwieć ze zmęczenia, tęsknota za siedzibą ludzką ogarnęła go na nowo.

„Czyżbym się miał nie wyostać stąd?” — pomyślał.

Blady świt zaczynał jaśnieć nad górami, przebijając się z trudem przez grubą warstwę chmur. Deszcz ustał, ale siwa mgła osiadała kropelkami wody na krzakach, które wylaniały się z mgły na spotkanie Tawrowa. Był

w tej mgle jak ruchoma lampka, w której tlił się płomyk, i tylko to występowało z mroku, co oświetlała swym wąskim zakresem — maleńki wycinek widocznej przestrzeni. Dalej wszystko zlewało się w jedno. Tak minął dzień i znów nadeszła noc.

Tęsknota za ciepłem ludzkim zwróciła myśl Tawrowa ku Oldze. Przypomniał sobie, jak grali w szachy na statku i jeden z pionków upadł jej pod stół. Zerwał się szybko chcąc podnieść, ale okrągła figurka potoczyła się dalej i on chcąc ją dosięgnąć dotknął policzkiem sukni Olgi i jej kolan. To wspomnienie wstrząsnęło nim do głębi i rozplakał się.

Minęła druga noc. Gdzieniedzie na górskich polanach znajdowały się jeszcze zielone i twarde jagody mroszki. Można było żuć młode pędy mdrzewia... Oczekiwanie i nadzieje Tawrowa zmieniły się w bezbrzeżną rozpacz. Mgła wisiła dokoła gęsta i nieprzejrzysta. Czas zamienił się w jedno pojęcie — iść naprzód, iść naprzód, i Tawrow siedł wytrwale dniem i nocą, walił się zmęczony straszliwie na wilgotną ziemię, pograżał się w dziwnym półśnie i znów siedł w niewiadomym kierunku. Gdzieś, zupełnie może w przeciwnej stronie, błyszczała mokra wstęga szosy i reflektory jadących samochodów odbijały się w niej jak w zwierciadle.

Gdzieś niedaleko, za ścianą gór, kipi życie, huczą maszyny i fabryki. Fabryka jego idzie pełną parą, a dyrektor chodzi na wagary, wałęsa się... brodzi po tajdze... Dokąd zaprowadzą go kroki, dokąd go niesie nieczysta siła?

Już trzecia noc minęła i znowu dzień, i znowu noc. Tawrow o niczym już nie myślał, nie nie odczuwał z wyjątkiem swego opuszczenia. Ochrypił od krzyku, oczy zapadły mu głęboko. Gdy się zatrzymywał, drętwiał od zimna. Na nim i dokoła niego wszystko było mokre. Schodził w dół dolinami górskich potoków i wychodził na jakieś obce, dzikie, gęsto zarośnięte brzegi.

Żałował wystrzelonych niepotrzebnie ładunków, ale poświęcił jeszcze dwa na rozniecenie ognia. Jednakże rzadki proch, którym zamiast frutu strzelił w przygotowany stos suchego drzewa, nie zdołał zapalić cienkich gałązek i suchego mchu i zgasł. Możliwe, że rece, które starały się ochronić tę drobną iskierkę, były zbyt drzące... W każdym razie Tawrow musiał pocieszyć się my-

ślą, że nie mógłby przecież siedzieć przy ognisku: najważniejsze — to iść, iść i trafić do siedzib ludzkich, do wsi.

I znowu siedł, brodził, włókił się. Na jakimś śliskim od wilgoci głazie potknął się, upadł i długo leżał nieruchomo na mokrych przewróconych pniach.

„Dugo tak będę leżał?... nie pora na to! — opamiętał się wreszcie i chciał wstać. Lecz szarpnął nim ból dochodzący aż do serca, zadzwoniło mu w uszach i stracił świadomość.

— Ot, pięknie! Zdaje się, że złamałem nogę — pomyślał, gdy ocknął się i próbował zrozumieć, co się stało. — Tego tylko brakuje! Czyżbym miał zdychać tu na tych pniakach, jak postrzelony lis? Tu nikt mnie nie znajdzie... Choćby kto obok przeszedł, też mnie nie zauważy!”

Gdyby tak zapytano go, jak wydostał się stamtąd na polankę, nie mógłby odpowiedzieć.



...Wypalił w kierunku, gdzie zwierzę ukryło się we mgle...

(C. d. n.)

W Rzeszowie bawiła II reprezentacja bokserka Łodzi, która zmierzyła się z ósemką tego miasta. Wynik spotkania 8:8.

W poszczególnych pojedynkach osiągnięto następujące wyniki:

Waga musza: Błaszczak (Ł) pokonał Leszczyca.

Waga kogucia: Potocki (Ł) wygrał w drugiej rundzie przez poddanie się Olszanieckiego.

Waga piórkowa: Dobrosielski (Rzeszów) pokonał przez t. k. o. Kołodziejskiego (Ł). Rzeszowianin w II rundzie rozciął łódzkiego i złamał łuk brwiowe.

Waga lekka: Organek (Ł) przegrał na punkty z Jabłońskim.

Waga półśrednia: Ratyński (Ł) po dramatycznej walce wygrał z Krakowiakiem. W pierwszej rundzie Ratyński po jednym z silnych ciosów odpoczywał na deskach do siedmiu, w II Krakowiak odpoczywał na deskach raz do 8 raz do 9 i wreszcie został odesłany do rogu.

Waga średnia I: Lubelski (Ł) przegrał na punkty z Wiszem.

Waga średnia II: Nowak (Ł) przez tech. k. o. wygrał z Kociołkiem.

Waga półciężka: Gierga (Ł) został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę.

Przed meczem Polska - Czechosłowacja

Na polowych łózkach marzą o zwycięstwie

Jak nasi bokserzy spędzają czas na obozie



zwróciła mała tabliczka: — „Bez zameldowania, wstęp wzbroniony!“ Zaintrygowani — tu kierujemy swe kroki.

W pokoju cały sztab trenerów bokserkiej kadry reprezentacyjnej Polski. Hm, teraz już wszystko rozumiemy. Napis jest słuszny. Nikt nie może rozpocząć w tym domu ćwiczeń bez uprzedniego zameldowania się u trenera Feliksa Sztama.

W jego towarzystwie udajemy się do dużej sali, w której odpoczywają bokserzy po rannym treningu.

Na polowych, wąskich, a przy tym niezbyt wygodnych łózkach ustawionych ciasno w dwurzędzie — odpoczywają nasi przyszli reprezentanci. Zajęci są czytaniem gazet. I temu nie można się dziwić. Wizytę naszą złożyliśmy przecież w poniedziałek, a więc w dniu, w którym żyje się właściwie minioną niedzielą, wspomnieniami i sensacyjnymi wiadomościami z ringów. Bokserów interesują przede wszystkim spotkania pięściarskie. Te sprawozdania czytają oni, o ile tak można się wyrazić — od deski do deski.

A po tym, gdy lektura wędruje pod skromną polową poduszczkę, rozpoczyna się ożywiona dyskusja na temat porażki lub zwycięstwa tego lub innego boksera.

Głos zabierają wszyscy, ale kolejno, tak, jak przystało na kulturalnych sportowców.

Lista mówców dnia wczorajszego wygłosiła następująco:

Frydrych, Kraus, Manelski, Krupiński, Kasperczak, Sadowski, Kudłacki, Matloch, Paliński, Grzelak, Woźniak.

Pracownicy poszukiwani:

2 księgowych, referenta socjalnego oraz pracowników fizycznych niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny MPRWK, ul. Wierzbowa 52, w godzinach urzędowych. (k 907)

2 techników budowlanych, planistę, kierownika działu administracyjnego, kierownika magazynów, referenta zaopatrzeniowego, kierownika robót zatrudni Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Koszalinie. Warunki pracy w/g umowy zbiorowej w budownictwie z dnia 7 maja 1949 r. — Posada do objęcia od zaraz, mieszkanie zapewnione. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować do Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Koszalinie, ul. Lechicka nr 9. (K. 232)

100 osób (mężczyzn i kobiet) w charakterze konduktorów zatrudni Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi. Podania z życiorysem należy składać do Wydziału Kadry: ul. Tramwajowa 6, pokój 32. (K. 245)

PRZETARGI

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na zakup trzech platform parokonnnych na kołach ogumionych o nośności 4-5 ton. Oferty należy składać do dnia 11 grudnia 1950 r. do godz. 10 rano w Dyr. przedsiębiorstwa (ul. Wierzbowa 52) w zalakowanych kopertach z zawieszonym: „Oferta na zakup platform“ Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 11.12. br. o godz. 11 rano. Oferenci powinni przyspędzić w tymże terminie zaopieczony pojazd na miejsce oględzin przy ul. Wierzbowej 52.

Dyrekcja M.P.R.W.K. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Łódź, dnia 29 listopada 1950 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr ZAURMAN — specjalista: skóra, weneryczne 8-10, 4-6 Narutowicza 2. (k24)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skóra, płuca (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta — siódma. (k25)

Dr RÓZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje, godziny 3-6, Piotrkowska 33

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skóra, weneryczne, kobiece 1-6, ul. Próchnika 8. (k43)

Dr HEYKO - PORĘBSKI skóra, weneryczne, 17 do 19, Brzeźna, Telefon nr 159-19. (k19)

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 12-13, 15-16 Sienkiewicza 73. (k50)

Dr MARKIEWICZ Gustaw, specjalista weneryczne, skóra, ul. Piotrkowska 109/6. Tel. 138-52.

Dr BALICKA specjalista: skóra, weneryczne 5-7, Sienkiewicza 52. (k41)

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 35. Telefon nr 206-98. (k38)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy, godz. 9-20. Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka — gabinet kosmetyczny, Piotrkowska nr 3, telefon 216-48. (k47)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce, Piotrkowska 35.

Dr KOWALSKI specjalista skóra, weneryczne 4-7, Piotrkowska 175.

Dr WOJNO, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe, Nowotki 7, front 10-11, 16-18.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RADIOAPARATY, lampy sprzęt radiowy. Kupno — sprzedaż. Gdańska 17 — Książniak.

POPULARNY skład mebli ponownie otwarty Stanisław Gabala, Próchnika 4

BLAMY FUTRZANE — Piotrkowska 165 wyprzedaż likwidacyjna. Ceny obniżone.

PIORA WIECZNE kupujemy nawet połamane — Stalina 6. (k43)

SPRZEDAM komplet kuchenny nowy natychmiast. 22 Lipca 30 m. 9.

KUPIĘ silnik mało używany — nowy „Mercedes“. Oferty Dziennik Łódzki „Kupię“.

SPRZEDAM nową sypialnię jasną. Pogońwskiego 45-29 w podwórzu.

FUTRO męskie (nutrie), nowoczesna lustrzanka sprzedam. Wierzbowa 40, m. 48.

KUPIĘ maszynę szyciową domową dwustronną nr 7 szerokość 80 cm, w dobrym stanie. Dzwonić nr 187-41.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

przygotowała szereg ciekawych artykułów, nadających się na upominki Świąteczne i Noworoczne:

TECZKI

PORTFELE

PORTMONETKI

TOREBKI DAMSKIE

WALIZY SKÓRZANE

DROBNA GALANTERIE

ciepłe OBUWIE DOMOWE itp.

Sprzedż tych artykułów odbywa się we wszystkich sklepach detalicznych Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego. (K. 233)

W ramach pogłębienia przyjaźni Polsko-Radzieckiej DZIS o godzinie 18,30 w gmachu Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi, ul. Narutowicza 77 odbędzie się odczyt prof. Juliusza Saloniego, p. t.

REALIZM SOCJALISTYCZNY W TEATRZE.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

OSOBIOWKA Horeh V 8 stan dobry sprzedam. Wólczańska 188.

MLYNEK elektryczny do farby, sztańca dzurkownicza linki stalowe, młynki do owoców, wycieraczki druczane, wiertarka stłupowa uniwersalna, wyroby żelazne, artykuły techniczne poleca Madej, Piotrkowska 181, tel. 272-08. (k 195)

SPRZEDAM sypialnię nowoczesną jasną prawie nową. Tel. 282-82.

SPRZEDAM PAS zagraniczny w zastrzykach. Pabianice, Szewska 2-2.

OKAZYJNIE sprzedam kurtkę szopową damską. Jarsca 6-2, sklep krawiecki.

PIANINO krzyżowe w doskonałym stanie sprzedam. Żeromskiego 113 Szpital Wokoski, portiernia, godz. 17-19.

LEICE sprzedam. Tel. nr 171-84.

TREMO belgijskie debowe politurowane sprzedam. Krucza 19, m. 18.

POSZUKIWANIE PRACY

POSZUKUJĘ pracy na pół dnia na przychodnie Oferty „Solidna“.

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, łazienka, centrum na pokój przy rodzinie. Dzwonić 164-79 godz. 17 do 19.

DWIE uczciwe panienki poszukują pokoju umiowanego. Cena obłożona. Oferty Dziennik Łódzki pod „24“.

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego — Oferty Dziennik Łódzki pod „Skromna panienska“.

ZAMIENIĘ mieszkanie 1 pokój z kuchnią w Bielecku na pokój z kuchnią lub 1 pokój w Łodzi. Oferty składać w Dzienniku Łódzkim „Bielecki“.

SAMOTNY młody pan poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia pod „Technik“.

STUDENT poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „9650“.

ZAMIENIĘ pokój kuchnia Gdynia na takież lub 2 pokoje kuchnia Łódź. Ewent. zwrot remontu. Oferty „Gdynia“.

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią w centrum z wygodami na podobne lub większe. Oferty sub „Kilińskiego“.

ZAMIENIĘ duży samodzielny pokój bez wygód blisko placu Leonarda na pokój z kuchnią, wygodny. Koszty remontu zwrócić. Wiadomość Zwirowki 16, m. 7, od godz. 15.

ZGURY

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Siromecki Stanisław.

ZGUBIONO przepustkę do Banku Narodowego wydaną przez MHD na nazwisko Rafalski Hieronim

ZGUBIONO kwit bagaży wy nr 71824 wydany Łwówek Śląski do Jeleniej Góry na nazwisko Stypułkowskiego.

Dnia 3 grudnia 1950 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 55 S. P.

IZYDOR KAUSZIK

WIELOLETNI PRACOWNIK BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, ODDZIAŁ W ŁODZI, OSTATNIO DELEGATURY TEGOZ BANKU.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, dobrego koleżkę i Przyjaciela.

KOLEZANKI I KOLEZBY Delegatury Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi i Banku Instytucyjnego Oddział Łódź.

Dnia 3 grudnia 1950 roku po ciężkich cierpieniach, zmarła przeżywszy lat 42 S. P.

GENOWEFA, SABINA PRZYBYLAK

z KURKÓW. Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy cmentarnej w Radogoszczu nastąpi dnia 6 grudnia b. r., o godz. 15, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku MAZ, DZIECI I RODZINA.

Dnia 4 grudnia 1950 roku zmarł po krótkich cierpieniach w wieku lat 53 S. P.

Józef Wiśniewski

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy kościelnej św. Krzyża nastąpi w dniu 6 grudnia 1950 roku, o godzinie 15, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku ZONA I DZIECI.

SKRADZIONO leg. Zw. Zaw. leg. służbowa, leg. Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Sobalska Maria ul. Sterlinga 17.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Opara Monika.

ZGUBIONO legitymację emerytalną PKP na nazwisko Sadowski Jan.

ZGINĘŁA w dniu 28.11. 50 r. suka spaniel czarna-biała. Odwładzić za wynagrodzeniem Łódź, Łąkowa 10, m. 28.

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Ruta Heiena.

ZGUBIONO kurtkę wojskową RRU — Łódź, Kępa Antoni ur. 24.7. 1916.

ZGUBIONO dnia 2.12 portfel z papierami i zdjęciami pamiątkowymi. Znalazca proszony jest o zwrot na adres Alina Siłbilska, Armii Czerwonej nr 21.

RÓŻNE „PARYZANKA“ artystyczna cerownia naprawia garderobę bez śladu — Więckowskiego 6 m. 5, front, I p. (k44)

PLISOWANIE mierzki — wykonuje. Stalina 17.

Wtorek 5 GRUDNIA

DZIS: Barbary JUTRO: Mikolaja, Emilia

KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komenda Miejska MO 258-60 Pogotowia Ratunkowe PCK 104-44, 134-15, 117-11

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarski (Daszyńskiego 19), Cymer (Wólczajska 37) Apt. Spot nr 61 (Piotrkowska 225), Lechowicz (ul. Zgierska nr 146), Pawlukiewicz (Nowotki nr 12), Trawkowska (Wojska Polskiego 56), Unieszowski (ul. Dąbrowska 24-b).

Apteka U. S., Al. Kościuszki 48, czynna całą dobę bez przerwy.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego nr 34) - nieczynny. PAŃSTWOWY TEATR im. ST JARACZA (ul. Jaracza nr 27/29) - o godzinie 19 „Wieczór trzech króli”. PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) - o godz. 19.15 „Obcy cień”. TEATR ZIMOWY „OSA” (Traugutta 1) o godz. 19.30 „Złote niedole” z gośc. wyst. J. Węgrzyna. Niżki ważne. TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska nr 243) - o godz. 19.15 „Swobodny wiatr”. PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika nr 16) - o godzinie 17 „Pan Tom buduje dom”. PAŃSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152) - o godz. 17 „Sambo i Lew”. PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI - nieczynny. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza): Wystawa pt. „Grafika Meksykańska w walce o Pokój”. Otwarcie od godz. 10-13 i 15-18, w niedziele i święta od 10-18 - Wstęp bezpłatny. PAŃSTWOWA FILHARMONIA (ul. Narutowicza 30) - o godz. 17 koncert dla dzieci i młodzieży.

KINA

ADRIA (ul. Stalina 1) - dla młodzieży - „Timur i jego drużyna” - godz. 15.30, 17.30, 19.30. BAJKA (ul. Ś. Franciszkańska nr 31) - „Strój galowy” - godz. 18, 20; dozw. od lat 14. BALTYSK (Narutowicza 20) - „Upadek Berlina” II seria - godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 7. GDYNIA (Daszyńskiego 2) - „Program aktualności kraj. i zagran. nr 46/50. P. K. F. nr 49/50 „W kraju socjalizmu nr 9”. „Spojrzenie w głąb wody”. „Przełąd sportowy nr 6/50”; godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL (ul. Legionów 2) - Kino nieczynne z powodu remontu. MUZA (ul. Pabianicka 173) - „Radziecka Estonia” - godz. 18, 20; dozw. od 1. 7. POLONIA (ul. Piotrkowska nr 67) - „Jasna droga” - godzina 17, 19, 21; dozw. od lat 12. PRZEDWIOŚNIE (ul. Zeromskiego 74) - „Upadek Berlina” II seria - godz. 15.30, 17.30, 19.30; dozw. od lat 7. REKORD (Rzgowska 2) - „Dom na pustkowiu” - godz. 18, 20; dla młod. niedozwolony. ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 178) - „Aleksander Newski” - godz. 17.30, dozw. od lat 12. ROMA (Rzgowska 84) - „Bitwa stalingradzka” I seria - godz. 18, 20; dozwolony od lat 12. STYLOWY (ul. Kilińskiego nr 123) - „Mastarada” - godz. 18, 20; dozw. od lat 12. ŚWIT (Bałucki Rynek) - „Bitwa Stalingradzka” - II seria - godz. 18, 20, dozw. od lat 12. TATRY (Sienkiewicza 40) - „Timur i jego drużyna” - godz. 16.30, 18.30, 20.30. TĘCZA (Piotrkowska 108) - nieczynne. WISLA (ul. Daszyńskiego nr 1) - „Jasna droga” - godz. 16.30, 18.30, 20; dozw. od lat 12. WŁOKNIARZ (ul. Próchnika nr 16) - „Droga do sławy” - godz. 16.30, 18.30; dozw. od lat 12. WOLNOSC (ul. Napiórkowskiego nr 16) - „Wesoly Jarmark” - godz. 15, 17, 30, 20; dozw. od lat 12. ZACHĘTA (Zgierska 26) - „Upadek Berlina” - I seria - godz. 18, 20; dozwolony od lat 7.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Przyspieszyć akcję remontów i usprawnić dostawę materiałów

Deski oparte o mur budynku i krawężnik chodnika, drut przeciągnięty od rynny do latarni - oto zjawisko bardzo często spotykane obecnie w naszym mieście. Przechodnie omijają uważnie odgródzony w ten sposób budynek, gdyż nikt nie chce, aby na jego głowie wyładował płat papy lub blachy.

Remonty domów prowadzone z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej przez Zarząd Nieruchomości przybrały obecnie na sile. Ostatnio dało się zauważyć na skutek zbliżającej się zimy, pewne ożywienie na odcinku remontowym. Do akcji zostały zmobilizowane wszystkie możliwe siły - firmy zarówno spółdzielcze, jak i prywatne.

Najczęściej prowadzone roboty to krycie dachów, zakładanie rynien, na prawa kominów. Wiąże się to często z naprawianiem stropów, tynkowaniem sufitów. Oczywiście b. często spotykane są też i gruntowne remonty.

Na ul. Zgierskiej w małych domkach pod nr 77 i 75 roboty remontowe prowadzi prywatna firma, która skończyła już krycie dachów i roboty murarskie. Brak jest jeszcze rynien i lokatory skarzają się, że w czasie deszczu muszą wychodzić z domu pod obstrzałem wielkich kropel spadających z dachu.

Całkowity i gruntowny remont prze prowadzono w dużym, dwupiętrowym budynku przy ul. Solnej 7. Już z daleka dom ten wyróżnia się odnowioną elewacją spośród innych budynków. Zmieniono tutaj wszystko: podłogi, okna, pokryto dach, wyreperowano mur. Z wielkim zadowoleniem przyjęli mieszkańcy fakt wybudowania komórek, bowiem brak ich dawał im się dotkliwie we znaki.

Tak samo gruntowny remont został przeprowadzony przy ul. Napiórkowskiego 5. Pracuje tu 3 oddział MPB. Duży 4-piętrowy budynek zostanie całkowicie odnowiony. Uwija się tutaj 11 ludzi, z których każdy wyrabia przeciętnie 125 proc. normy. Cieśla Aftyka, zakładający podłogę w mieszkaniu na I piętrze mówi: „mu-

szą się spieszyć, gdyż roboty wewnątrz budynku muszą być wykonane do świąt Bożego Narodzenia.”

Nie wszędzie jednak roboty są wykonywane tak szybko jak na Napiórkowskiego 5 i tak solidnie jak na Solnej 7. Na przykład mieszkańcy domu przy Al. Kościuszki 27 mają poważne zmartwienie, gdyż prywatna firma prowadząca u nich roboty remontowe pokryła tylko część dachu i przerwała roboty twierdząc, że nie ma desek. Na ul. Kruczej 3, Spółdzielnia Beton tak zreperowała dach, że nadal cieknie.

Ogólnie można stwierdzić, że tego rodzaju niedociągnięcia w przeprowadzaniu robót remontowych są bardzo częste. Przerywanie robót na nieokreślony przeciąg czasu jest zjawiskiem najbardziej niepokojącym, gdyż wywołuje zupełnie słuszną zresztą rozgoryczenie wśród mieszkańców remontowanych domów. Należałoby więc zjawisko to jak najszybciej zlikwidować. W dużej mierze zależne jest ono od sprawnego i terminowego dostarczania materiałów firmom remontowym. (ski)

Każdy wybierze według swego gustu Sklepy łódzkie przygotowują się do świąt

Święta już za pasem. Doświadczone gospodynie, a także te, „świeżo upieczone” układają już naprzód plany świątecznego menu. W roku bieżącym będą mogły wykazać wielką pomysłowość, bo rynek spożywczy został bogato zaopatrzone.

MHD, PSS, Centrala Rybna i inne placówki handlu spożywczego posiadają już na składzie duży wybór towarów, które zostaną rozprowadzone w najbliższych dniach. Centrala Ogrodnicza posiada duży wybór owoców krajowych oraz 70 ton importowanych jabłek w cenie od 6 do 9 zł za 1 kg. Na święta Łódź otrzyma także pomarańcze i cytryny z Izraela. Znajdują się one już w drodze.

O nocne pogotowie dziecięce

Pierwszej nocy było zaledwie 15 zgłoszeń. Drugiej już 32. A następnych... W tych dniach nocne pogotowie pielęgniarstwa musiało zostać podzielone na 3 obwoły ze względu na wielką ilość chorych.

Obwoły te mieszczą się: Północny - przy ul. Łagiewnickiej nr 34/36 (tel. 270-17). Śródmiejski - ul. Kościuszki 48 (tel. 124-09). Południowy - ul. Lecznicza 6 (tel. 134-14).

Równoległe ze stworzeniem obwodów został zwiększony prawie dwukrotnie personel fachowy i tabor samochodowy. Ilość chorych obsługiwanych przez nocne pogotowie pielęgniarstwa, które pracuje od godz. 20 do 8 rano, wskazuje, że pogotowie to, pierwsze w Polsce, było bardzo potrzebne.

Nie koniec jednak na tym. Łódzki ZLP wystąpił do Ministerstwa Zdrowia z wnioskiem o uruchomienie w Łodzi nocnego pogotowia dziecięcego, obsługiwanego przez lekarzy-pediatrów.

Ze wszechmiar słuszną inicjatywą spotka się zapewne z zadowoleniem wszystkich korzystających z ZLP. Chodzi jednak o to, by słowa przyoblekły się jak najszybciej w czyn. (l)

Wieczornica Ligi Morskiej

W sobotę, 2 bm. z okazji Miesiąca Pogłębiennia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się w VI Szkole TPD uroczysta wieczornica zorganizowana przez Oddział Łódzki Ligi Morskiej.

Na program złożyły się: pogadanka na temat marynistyczny, występy artystyczne młodzieży zrzeszonej w Kole L. M. przy VI Szkole TPD oraz wyświetlenie filmu „Córka Marynarza”. Kolo Ligi Morskiej przy VI Szkole TPD jest najlepszym Kolem młodzieżowym na terenie Okręgu Łódzkiego i posiada piękny świetlicę. O wzorowej pracy Kola świadczą ładne albumy, planse oraz modele.

Ofiary

Zamiast kwiatów w dniu imienin ob. dyrektorki Gimn. i Lic. Chem. w Zgierzu, nauczycielstwo tejże szkoły przetrząsa z 175,- na obudowę Warszawy.

Sezon w Ciechocinku już trwa

Po krótkim w tym roku, bo tylko miesiąc trwającym okresie remontów, Ciechocinek w piątek, dnia 1 grudnia przyjął już pierwszych kuracjuszy.

Od dłuższego czasu trwające prace nad przystosowaniem Ciechocinka do całorocznego sezonu zostały zakończone. Dziś czynna tam jest klinika, pozostająca pod opieką profesorów Akademii Lekarskiej w Warszawie - Grucy, Biernackiego i Czyżewicza z oddziałami: ortopedycznym, ginekologicznym i wewnętrznym. Czynne jest także dziecięce sanatorium przeciwgruźlicowe, a 1 bm. otwarta została pod kierownictwem prof. dr Eleonory Rajcher - filii Warszawskiego Instytutu Reumatologicznego.

Ciechocinek zasadniczo zmienił charakter z dawnego kurortu na miejsce uzdrowiskową przeznaczoną przede wszystkim dla świata pracy.

Aby skierowanym na leczenie ułatwić dojazd, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych uruchomiła specjalne, bezpośrednie wagony kolejowe na liniach: ŁÓDŹ - CIECHOCINEK, Warszawa - Ciechocinek i Słupsk - Ciechocinek. Wagony te obecnie kursować będą od 1 do 5 i od 25 do 30 każdego miesiąca, tzn. w okresie największego nasilenia ruchu podróźnych, jadących na leczenie. W okresie letnim przewidziane są wagony bez pośrednie codziennie. (wj)

Do P. T. Czytelników

Listy kierowane do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” prosimy zaopatrzać napisem „DZIAŁ LISTÓW”.

Bilety na „Obcy cień” dla Kół TPP-R

Zarząd Okręgu Łódzkiego TPPR w Łodzi zawiadamia Kola TPPR, iż posiadają bilety z 70% zniżką na sztukę K. Simonowa „Obcy cień” na dzień 12 grudnia br.

Bilety do nabycia w Wydziale Propagandy Zarządu Łódzkiego TPPR przy ul. Piotrkowskiej 272 b.

Notatnik Łódzki

* KURZ W KLEPIE. W sklepie wzorowym CZPMs, przy ul. Piotrkowskiej nr 31 zdarza się często, że zamiatanie odbywa się „na sucho”, już po otwarciu sklepu. Unoszący się kurz osiada na wędlinach i mięsie, a częściowo wdychany zostaje przez klientów. Godzinę zamiatania trzeba koniecznie zmienić.

* GARAZ LEPSZY. Nieprawdopodobna wprost historia zdarzyła się w domu przy ul. Narutowicza 22. Kiedy przyszło do remontu dachu robotnicy MPB mimo przegniłych krokwi pokryli dach papą. Thumaczono, że do wymiany krokwie brak drzewa. Ciekawe natomiast, że drze wo znalazło się do naprawy prywatnego garażu, znajdującego się na terenie tej posesji.

* ZMP-owcy DZIAŁAJĄ. Dobrze pracują ZMP-owcy w Państw. Lic. i Techn. Mechanicznym przy ul. Wólczajskiej 55. W celu podniesienia wyników nauczania wśród kolegów, zorganizowali kółko samo kształceniowe i samopomocy oraz urządzają stałe narady robocze w obecności dyrekcji i profesorów. W każdej klasie ponadto działają trójki kontrolne, które interesują się żywo postępami uczniów w nauce. Efekty tej pracy są widoczne: ilość ocen niedostatecznych jest minimalna.

* 3 KM do telefonu. Osiedle podłódzkie - Piaskowice nie posiada ani jednego telefonu. Do najbliższego aparatu telefonicznego trzeba wędrować ...3 km. Mieszkańcy Piaskowic domagają się za-

łożenia publicznej rozmównicy w ich osiedlu i mają słuszną.

* ZAGADKA NASZEGO MIASTA (122). Zgadnąć ile razy dziennie w godzinach wieczornych ekspedientki sklepów spożywczych na zadawane im przez klientów pytanie: - „Czy jest pieczywo?” - odpowiadają: - „nie ma” i co należałoby zrobić, aby odpowiedź ta brzmiała odwrotnie.

POMYJE NA ŁÓDZKICH ULICACH



- A! to czerninkę mieliście państwo na obład. Ho, ho!!!

BUDUJEMY (9)



Sekretarka naczelnego inżyniera - pana Kryśka wróciła z gabinetu szefa do sekretariatu ze zgnębioną miną. Na pytanie spójrzając na Piotra Chudobę, młodego mistrza betoniarstwa machnęła ręką ruchem pełnym zniechęcenia: - Znowu nie ma czasu - rzekła - niktęgo nie przyjmuje.

- Tak panno Kryśko - westchnął Piotr - już trzech tydzień tu przychodzę i stale nie ma dla mnie czasu. A przecież o biec! I wiem, że w swoim pomyśle brak tylko dokładniejszego obliczenia. Nie umiem sobie z tym poradzić. Gdyby inżynier Krzywicki chciał mi dopomóc przyspieszyłbyśmy znacznie betonowanie fundamentów.

- Panie Piotrze. Ja bym z całego serca pana pomógł. Cóż, kiedy nie znam się na betonowaniu. Cóż, kiedy przypomina mi inżynierowi to mówić. Żebym mu głowy nie zawracała.

- W swoim skłopotaniu Kryśka wyglądała tak prześlizgnięta, że Tadeusz Zagórski, który wraz z Agapitem wszedł do sekretariatu oczu od niej nie mógł oderwać.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ

W V D A W C A: Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i administracja: Łódź, Piotrkowska 96 tel. 217-82 309-02, 204-75 - Dział sportowy 208-95. Dział Miejski 114-32 - Dział Korespondentów 207-18 - Dział Ogłoszeń 123-33 - Wieczorem od godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 114-32 Sportowy 208-95

Redakcja rekwizycji nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” przyjmują PPK RUCH” Łódź ul. Piotrkowska nr 61 telefon 130.74 Nr konta PKO 011-567. Prenumerata miesięczna 4 zł 5 gr.

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE